



The Holy See

PRZESŁANIE PAPIEŻA FRANCISZKA DO KATOLIKÓW CHIŃSKICH I DO KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO

*„Jego łaska trwa na wieki,
a Jego wierność przez pokolenia”*

(Psalm 100, 5)

Drodzy bracia w biskupstwie, kapłani, osoby konsekrowane i wszyscy wierni Kościoła katolickiego w Chinach, dziękujemy Panu bo Jego miłosierdzie trwa na wieki, i zdajemy sobie sprawę, że „On sam nas stworzył, Jesteśmy Jego własnością, Jego ludem, owcami Jego pastwiska..!” (*Ps 100,3*).

W tej chwili w moim sercu rozbrzmiewają słowa, którymi zachęcał was mój czcigodny poprzednik, w swoim liście z dnia 27 maja 2007 r.: „Kościele katolicki w Chinach, niewielka trzódka obecna i działająca w tak licznym Narodzie, który przemierza historię, jakże zachęcająco i prowokacyjnie brzmią dla ciebie słowa Jezusa: «Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo» (*Łk 12, 32*) [...] dlatego «niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie» (*Mt 5, 13.14.16*)” (BENEDYKT XVI, *List do katolików chińskich*, 27 maja 2007 roku, 5).

1. Ostatnio krążyło wiele sprzecznych głosów na temat teraźniejszości, a przede wszystkim przyszłości wspólnot katolickich w Chinach. Zdaję sobie sprawę, że takie zawirowanie opinii i rozważań mogło spowodować niemało zamieszania, wywołując w wielu sercach uczucia trudne do pogodzenia. U niektórych pojawiają się wątpliwości i zastrzeżenia; inni mają poczucie, że zostali porzuceni przez Stolicę Apostolską, a jednocześnie zadają sobie przejmujące pytanie o wartość cierpień znoszonych po to, aby żyć w wierności wobec Następcy Piotra. U wielu innych przeważają natomiast oczekiwania i refleksje pozytywne, ożywione nadzieją spokojniejszej przyszłości dla owocnego świadectwa wiary na chińskiej ziemi.

Sytuacja ta została podkreślona przede wszystkim w odniesieniu do Porozumienia Tymczasowego między Stolicą Apostolską a Chińską Republiką Ludową które, jak wiecie zostało podpisane w minionych dniach w Pekinie. W momencie tak ważnym dla życia Kościoła, poprzez to krótkie przesłanie pragnę przede wszystkim zapewnić was, że codziennie jesteście obecni w moich modlitwach i podzielić się z wami uczuciami, jakie żywię w moim sercu.

Są to uczucia wdzięczności wobec Pana i szczerego podziwu – będącego podziwem całego Kościoła katolickiego - za dar waszej wierności, wytrwałości w obliczu próby, głęboko zakorzenionej ufności w Bożą Opatrzność, nawet gdy pewne zdarzenia okazały się szczególnie niekorzystne i trudne.

Takie bolesne doświadczenia należą do duchowego skarbu Kościoła w Chinach i całego pielgrzymującego ludu Bożego na ziemi. Zapewniam was, że Pan, właśnie poprzez tygiel prób, nigdy nie przestaje nas napełniać swoją pociechą i przygotowuje nas do większej radości. W duchu Psalmu 126 jesteśmy pewniejsi, że „Którzy we łzach sieją, żąć będą w radości” (w.5)!

Zatem nadal kierujemy nasze spojrzenie na przykład wielu wiernych i pasterzy, którzy nie wahali się ofiarować swojego „pięknego świadectwa” (por. *1 Tm 6,13*) Ewangelii, aż do oddania swego życia. Należy ich uważać za prawdziwych przyjaciół Boga!

2. Ze swej strony zawsze postrzegałem Chiny jako kraj wielkich możliwości, a naród chiński jako twórcę i opiekuna bezcennego dziedzictwa kultury i mądrości, które się udoskonaliło przez stawianie czoła przeciwnościom oraz integrując odmienności, a który nie przypadkiem od czasów starożytnych nawiązał kontakt z orędiem chrześcijańskim. Jak mawiał z wielką przenikliwością ojciec Matteo Ricci SJ, zastanawiając się nad cnotą przyjaźni, „zanim zawrzemy przyjaźń, trzeba obserwować; a po jej zawarciu należy ufać” (*De Amicitia, 7*).

Jestem również przekonany, że spotkanie może być autentyczne i owocne tylko wtedy, jeśli ma miejsce poprzez praktykowanie dialogu, co oznacza wzajemne poznanie, szacunek dla siebie nawzajem i „podążanie razem”, by budować wspólną przyszłość doskonalszej harmonii.

W tym duchu mieści się Porozumienie Tymczasowe, które jest owocem długiego i skomplikowanego dialogu instytucjonalnego Stolicy Apostolskiej z chińskimi władzami rządowymi, zapoczątkowanego już przez Świętego Jana Pawła II, a kontynuowanego przez papieża Benedykta XVI. Podejmując ten proces Stolica Apostolska nie ma na myśli nic innego, jak wypełnianie celów duchowych i duszpasterskich właściwych Kościołowi, to znaczy wspieranie i krzewienie przepowiadania Ewangelii, oraz osiągnięcie i zachowanie pełnej i widzialnej jedności wspólnoty katolickiej w Chinach.

Co do wartości tej umowy i jej celów chciałbym wam zaproponować pewne myśli, dając także pewne punkty wyjścia duchowości duszpasterskiej dla drogi, do której przebycia w tej nowej fazie

jesteśmy wezwani.

Jest to droga która, podobnie jak na poprzednim etapie, „wymaga czasu i zakłada dobrą wolę obu stron” (BENEDYKT XVI, *List do katolików chińskich*, 27 maja 2007 roku, 4), ale dla Kościoła w Chinach i poza Chinami chodzi nie tylko o przestrzeganie wartości humanistycznych, lecz o odpowiedź na powołanie duchowe: wyjście ze swoich ograniczeń, aby ogarnąć „radości i nadzieje, smutki i niepokoje ludzi, szczególnie ubogich i wszelkich uciśnionych” (SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. duszp. *Gaudium et spes*, 1) i wyzwania chwili obecnej, jakie powierza mu Bóg. Jest to zatem powołanie kościelne, aby być pielgrzymami na drogach historii, ufając przede wszystkim Bogu i Jego obietnicom, jak to uczynili Abraham i nasi ojcowie w wierze.

Abraham, powołany przez Boga, był posłuszny, wyruszając do nieznannej ziemi, którą miał otrzymać w dziedzictwo, nie znając drogi, która się przed nim otwierała. Gdyby Abraham zażądał idealnych warunków społecznych i politycznych, zanim opuścił swoją ziemię, być może nigdy by nie wyruszył. Ale on zaufał Bogu i Jego Słowu, opuścił swój dom i swoje zabezpieczenia. To zatem nie przemiany historyczne umożliwiły mu zaufanie Bogu, ale jego czysta wiara spowodowała przemiany dziejowe. Wiara jest bowiem „poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. Dzięki niej to przodkowie otrzymali świadectwo” (*Hbr 11,1-2*).

3. Jako Następca Piotra, pragnę umocnić was w tej wierze (por. *Łk 22,32*) - w wierze Abrahama, wierze Dziewicy Maryi, w wierze, którą otrzymaliście - zachęcając was do pokładania z coraz większym przekonaniem waszej ufności w Panu dziejów oraz rozeznaniu Jego woli, dokonanemu przez Kościół. Prośmy o dar Ducha Świętego, aby oświecił umysły i rozgrzał serca, pomagając nam zrozumieć, dokąd chce nas zaprowadzić, aby przezwyciężyć nieuniknione chwile zagubienia i zyskać siły do dalszego zdecydowanego pójścia drogą, która się przed nami otwiera.

Właśnie w celu wspierania i promowania głoszenia Ewangelii w Chinach oraz odbudowania pełnej i widzialnej jedności Kościoła konieczne było zajęcie się przede wszystkim kwestią nominacji biskupich. Powszechnie wiadomo, że niestety najnowsza historia Kościoła katolickiego w Chinach została boleśnie naznaczona głębokimi napięciami, ranami i podziałami, które uległy polaryzacji zwłaszcza wokół postaci biskupa, jako strażnika autentyczności wiary i gwaranta komunii kościelnej.

Ilekczo w przeszłości usiłowano określać także wewnętrzne życie wspólnoty katolickiej, narzucając bezpośrednią kontrolę poza uzasadnionymi kompetencjami państwa, w Kościele w Chinach pojawiło się zjawisko życia w podziemiu. Należy podkreślić, że takie doświadczenie nie jest normalną cechą życia Kościoła i „historia pokazuje, że Pasterze i wierni uciekają się do niej jedynie w przypadku bolesnego pragnienia zachowania nienaruszonej własnej wiary” (BENEDYKT XVI, *List do katolików chińskich*, 27 maja 2007 roku, 8).

Chciałbym, abyście wiedzieli, że od chwili, gdy powierzono mi posługę Piotrową doświadczyłem wielkiej pociechy stwierdzając szczere pragnienie chińskich katolików, aby żyć swoją wiarą w pełnej komunii z Kościołem powszechnym i Następcą Piotra, który jest „trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno kolegium biskupów, jak wszystkich wiernych” (SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 23). Na przestrzeni tych lat dotarło do mnie wiele znaków i konkretnych świadectw tego pragnienia, także ze strony tych, w tym biskupów, którzy naruszyli komunie w Kościele, z powodu słabości i błędów, ale też nierzadko z powodu silnej i bezprawnej presji zewnętrznej.

Dlatego po dokładnym przeanalizowaniu każdej sytuacji osobistej i po wysłuchaniu różnych opinii, sporo się zastanawiałem i modliłem, szukając prawdziwego dobra Kościoła w Chinach. W końcu przed Panem i po spokojnym osądzeniu, kontynuując kierunek wyznaczony przez moich bezpośrednich poprzedników, postanowiłem udzielić pojednania pozostałym siedmiu biskupom „oficjalnym”, wyświęconym bez mandatu papieskiego i, usuwając wszelką związaną z tym sankcję kanoniczną, przywrócić ich do pełnej komunii kościelnej. Jednocześnie proszę ich o wyrażenie poprzez konkretne i widoczne gesty odnowionej jedności ze Stolicą Apostolską i Kościołami na całym świecie oraz utrzymanie wierności pomimo trudności.

4. W szóstym roku mojego pontyfikatu, który od pierwszych chwil umieściłem pod znakiem miłosiernej miłości Boga, zachęcam wszystkich chińskich katolików, aby byli budowniczymi pojednania, przypominając ze stałe nowym zapałem apostołskim słowa św. Pawła: „Bóg pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił na posługę jednania” (2 Kor 5, 18).

Istotnie, jak mogłem napisać na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, „Nie ma takiego prawa czy przykazania, które mogłoby przeszkodzić Bogu we wzięciu ponownie w ramiona syna, który powraca do Niego, uznając swój błąd, ale i postanawiając, że zaczyna od nowa. Zatrzymanie się jedynie na prawie byłoby równoznaczne ze zniweczeniem wiary i Bożego miłosierdzia [...] W najbardziej nawet skomplikowanych przypadkach, gdy mamy pokusę, by dać pierwszeństwo sprawiedliwości, wywodzącej się jedynie z norm, trzeba wierzyć w moc, która wypływa z łaski Bożej” (List ap. *Misericordia et misera*, 20 listopada 2016, 11).

W tym duchu i z podjętymi decyzjami możemy zacząć niezwykłą drogę która, jak ufamy, pomoże uleczyć rany przeszłości, przywrócić pełną komunie między wszystkimi katolikami chińskimi i otworzyć fazę współpracy bardziej braterskiej, aby podjąć z nową energią misję głoszenia Ewangelii. Kościół istnieje bowiem, aby być świadkiem Jezusa Chrystusa oraz przebaczącej i zbawczej miłości Ojca.

5. Porozumienie Tymczasowe podpisane z władzami chińskimi, chociaż ogranicza się do niektórych aspektów życia Kościoła i chociaż z konieczności pozostawia nieco do życzenia, może - ze swej strony - pomóc do zapisania tej nowej karty Kościoła katolickiego w Chinach. Wprowadza ono po raz pierwszy stabilne elementy współpracy między władzami państwowymi a

Stolicą Apostolską, z nadzieją na zapewnienie wspólnocie katolickiej dobrych pasterzy.

W tym kontekście Stolica Apostolska zamierza w pełni wykonać to, co do niej należy, ale także wy, biskupi, kapłani, osoby konsekrowane i wierni świeccy macie ważną rolę do odegrania: wspólne poszukiwanie dobrych kandydatów, którzy byliby w stanie podjąć w Kościele delikatną i ważną posługę biskupią. Nie chodzi bowiem o mianowanie funkcjonariuszy dla zarządzania kwestiami religijnymi, ale aby mieć prawdziwych pasterzy według serca Jezusowego, zaangażowanych w wielkoduszne działania w służbie ludu Bożego, zwłaszcza najuboższych i najsłabszych, w oparciu o słowa Pana: „Kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich”. (Mk 10, 43-44).

W związku z tym jest oczywiste, że Porozumienie to nic innego jak instrument i samo nie może rozwiązać wszystkich istniejących problemów. Przeciwnie, byłoby nieefektywne i bezowocne, gdyby nie towarzyszyło jemu głębokie zaangażowanie w odnowę postaw osobistych i zachowań kościelnych.

6. Na poziomie duszpasterskim wspólnota katolicka w Chinach jest powołana, aby była zjednoczona, aby przewyciężała podziały przeszłości, które spowodowały i nadal powodują wiele cierpień w sercach wielu pasterzy i wiernych. Niech wszyscy chrześcijanie, nie bacząc na różnice, okażą teraz gesty pojednania i komunii. W związku z tym doceńmy napomnienie św. Jana od Krzyża: „Pod koniec życia będziemy sądzeni z miłości!” (*Słowa światła i miłości*, 1, 57).

Na poziomie obywatelskim i politycznym niech chińscy katolicy będą dobrymi obywatelami, w pełni kochającymi swoją ojczyznę i niech stosownie do swoich możliwości służą z zaangażowaniem i uczciwością swojemu krajowi. Na poziomie etycznym niech będą świadomi, że wielu współobywateli oczekuje od nich wyższej miary w służbie dobru wspólnemu i harmonijnemu rozwojowi całego społeczeństwa. Niech katolicy w szczególności potrafią zaoferować ten proroczy i konstruktywny wkład, który czerpią ze swej wiary w królestwo Boże. Może to wymagać od nich również trudu wypowiedzenia krytycznego słowa, nie z powodu bezowocnego sprzeciwu, ale w celu budowania społeczeństwa bardziej sprawiedliwego, bardziej ludzkiego i bardziej szanującego godność każdej osoby.

7. Zwracam się do was wszystkich, umiłowani współbracia biskupi, kapłani i osoby konsekrowane, którzy „służycie Panu z weselem” (Ps 100, 2)! Uznajmy siebie za uczniów Chrystusa w służbie dla ludu Bożego. Przeżywajmy miłość duszpasterską jako kompas naszej posługi. Przewyciężajmy konflikty przeszłości, dążenia do zwycięstwa interesów osobistych i zatroszczymy się o wiernych, utożsamiając się z ich radościami i cierpieniami. Z pokorą angażujemy się na rzecz pojednania i jedności. Energicznie i entuzjastycznie podejmijmy drogę ewangelizacji, tak jak to wskazał Sobór Watykański II.

Wszystkim wam mówię z miłością: „Niech nas mobilizuje przykład wielu kapłanów, sióstr zakonnych i osób świeckich, którzy z wielką wiernością poświęcają się przepowiadaniu i służbie, często narażając swoje życie, a na pewno za cenę własnej wygody. Ich świadectwo przypomina nam, że Kościół nie potrzebuje wielu biurokratów i urzędników, ale żarliwych misjonarzy, pochłoniętych entuzjazmem głoszenia prawdziwego życia. Święci zaskakują, wyrwają z raz urządzoną egzystencji, bo ich życie wzywa nas do porzucenia spokojnej i znieczulającej przeciętności” (Adhort. ap. *Gaudete et exsultate*, 19 marca 2018, 138).

Z przekonaniem zachęcam was do modlitwy o łaskę, aby się nie wahać, gdy Duch Święty wymaga od nas uczynienia kroku naprzód: „Prośmy o odwagę apostołską, byśmy przekazywali Ewangelię innym i zrezygnowali z czynienia naszego życia chrześcijańskim muzeum wspomnień. W każdej sytuacji pozwólmy Duchowi Świętemu sprawić, byśmy kontemplowali historię w perspektywie Jezusa Zmartwychwstałego. W ten sposób Kościół, zamiast trwać w stagnacji, będzie mógł iść naprzód, przyjmując niespodzianki od Pana” (*tamże*, 139).

8. W tym roku, gdy cały Kościół obchodzi Synod młodych, pragnę zwrócić się szczególnie do was, młodzi katolicy chińscy, którzy przekraczacie bramy Domu Pana „z dziękczynieniem, z pieśniami chwały” (*Ps* 100, 4). Proszę was o współpracę w budowaniu przyszłości waszego kraju z umiejętnościami osobistymi, które otrzymaliście w darze oraz z młodością waszej wiary. Zachęcam was, abyście z waszym entuzjazmem zanieśli do wszystkich radość Ewangelii.

Bądźcie ochotni, aby przyjąć pewne przewodnictwo Ducha Świętego, który wskazuje dzisiejszemu światu drogę do pojednania i pokoju. Pozwólcie się zaskoczyć odnawiającą mocą łaski, nawet gdy wam się zdaje, że Pan wymaga zaangażowania ponad wasze siły. Nie lękajcie się słuchać Jego głosu, który prosi was o braterstwo, spotkanie, zdolność do dialogu i przebaczenia oraz ducha służby, pomimo wielu bolesnych doświadczeń niedawnej przeszłości i wciąż otwartych ran.

Otwórzcie na oścież serce i umysł, aby dostrzec miłosierny plan Boga, który prosi o przewyciężenie uprzedzeń osobistych i konfliktów między grupami i wspólnotami, aby otworzyć odważną i braterską drogę ku światłu autentycznej kultury spotkania.

Istnieje dzisiaj wiele pokus: pycha sukcesu światowego, zamknięcie we własnych pewnikach, prymat przyznawany rzeczom materialnym, jakby Boga nie było. Idźcie przeciw prądowi i trwajcie mocno w Panu: „Tylko On jest dobry”, tylko „Jego miłość trwa na wieki”, tylko „Jego wierność” trwa „z pokolenia na pokolenie” (*Ps* 100,5).

9. Drodzy bracia i siostry Kościoła powszechnego, wszyscy jesteśmy wezwani do rozpoznania pośród znaków naszych czasów tego, co dzieje się dzisiaj w życiu Kościoła w Chinach. Mamy ważne zadanie: towarzyszenie żarliwą modlitwą i braterską przyjaźnią naszym braciom i siostram w Chinach. Rzeczywiście muszą oni odczuć, że na drodze, która się w tej chwili przed nimi otwiera, nie są sami. Trzeba, aby byli przyjęci i wspierani jako żywa część Kościoła: „Oto jak

dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem” (Ps 133,1)!

Niech każda lokalna wspólnota katolicka na całym świecie podejmie trud docenienia i przyjęcia skarbu duchowego i kulturowego, właściwego katolikom chińskim. Nastał czas, aby wspólnie zasmakować prawdziwych owoców Ewangelii zasianej na łonie starego „Królestwa Środka” i wznieść do Pana Jezusa Chrystusa hymn wiary i dziękczynienia, ubogacony nutami autentycznie chińskimi.

10. Zwracam się z szacunkiem do przywódców Chińskiej Republiki Ludowej i ponawiam zaproszenie do kontynuowania, z ufnością, odwagą i dalekowzrocznością dawno temu podjętego dialogu. Pragnę zapewnić, że Stolica Apostolska będzie nadal szczerze pracować nad prawdziwą przyjaźnią z narodem chińskim.

Obecne kontakty między Stolicą Apostolską a rządem chińskim okazują się bardzo przydatne dla przewyciężenia konfliktów z przeszłości, a także niedawnych, i by napisać kartę spokojniejszej i bardziej konkretnej współpracy we wspólnym przekonaniu, że „nieporozumienie, nie sprzyja ani władzom, ani Kościołowi katolickiemu w Chinach” (BENEDYKT XVI, *List do katolików chińskich*, 27 maja 2007 roku, 4).

W ten sposób Chiny i Stolica Apostolska, powołane przez historię do zadania trudnego, ale fascynującego, będą mogły działać bardziej pozytywnie na rzecz prawidłowego i harmonijnego rozwoju wspólnoty katolickiej na ziemi chińskiej, dołożą starań, by wspierać integralny rozwój społeczeństwa, zapewniając większe poszanowanie dla osoby ludzkiej również w sferze religijnej, będą konkretnie działać na rzecz ochrony środowiska, w którym żyjemy i budowy przyszłości pokoju i braterstwa między narodami.

W Chinach wielkie znaczenie ma to, aby również na poziomie lokalnym były coraz bardziej owocne relacje między przywódcami wspólnoty kościelnej a władzami cywilnymi, poprzez szczerzy dialog i słuchanie bez uprzedzeń, pozwalający przewyciężyć wzajemne postawy wrogości. Musimy nauczyć się nowego stylu prostej i codziennej współpracy między władzami lokalnymi a - kościelnymi - biskupami, księżmi, starszymi wspólnoty - w taki sposób, aby zapewnić uregulowane prowadzenie działalności duszpasterskiej w harmonii pomiędzy uzasadnionymi oczekiwaniami wiernych a decyzjami, które należą do władz.

Pomoże to zrozumieć, że Kościół w Chinach nie jest obcy chińskiej historii, nie domaga się też żadnego przywileju: jego celem w dialogu z władzami cywilnymi jest „osiągnięcie relacji przenikniętych wzajemnym szacunkiem i głęboką znajomością” (*tamże*).

11. W imieniu całego Kościoła modlę się do Pana o dar pokoju zachęcając wszystkich do przyzywania wraz ze mną macierzyńskiej opieki Matki Bożej:

Matko Niebieska, wysłuchaj głosu swoich dzieci, które pokornie przywołują Twego imienia.

Dziewico nadziei, powierzamy Tobie drogę wierzących na szlachetnej ziemi chińskiej. Prosimy Cię, przedstaw Panu dziejów udręki i trudności, błagania i oczekiwania wiernych, którzy się do Ciebie uciekają, Królowo Niebios!

Matko Kościoła, Tobie poświęcamy teraźniejszość i przyszłość rodzin i naszych wspólnot. Strzeż ich i wspieraj w pojednaniu między braćmi i w służbie ubogim, którzy błogosławią Twoje imię, Królowo Niebios!

Pocieszycielko strapionych, zwracamy się do Ciebie, bo jesteś ucieczką tych, którzy płaczą w doświadczeniu. Czuwaj nad Twoimi dziećmi, które wychwalają Twoje imię, spraw, aby wspólnie głosili Ewangelię. Wspieraj ich kroki na rzecz świata bardziej braterskiego, niech każdemu zaniosą radość przebaczenia, Królowo Niebios!

Maryjo, Wspomożycielko wiernych, prosimy Cię o dni błogosławieństwa i pokoju dla Chin. Amen!

Watykan, 26 września 2018 r

FRANCISZEK